PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 5 sierpnia 1930 r. Nr. 177

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 3.VIII. w koresp. z Warszawy dr. Sven Müller'a o gospodarczych stosunkach w Polsce podkreśla, że zadaniem każdego rządu musi być wyprowadzenie stosunków polsko - niemieckich z atmosfery niezrozumienia wzajemnego i oparcie ich na podstawach gospodarczego rozsądku. Polska również ma szowinistów i „może przedstawić równie długą listę ich nieodpowiedzialnych wystąpień, jak i Niemcy".

Dziennik pisze: „Jedno jest rzeczą pewną: nerwowość, jaka w ostatnich czasach zapanowała na granicy polsko-niemieckiej, jest o tyle bezsensowna, o ile niebezpieczna. Polska ma zbyt wiele trudności wewnętrznych, aby mieć interes w doprowadzeniu do poważnych powikłań zewnętrznych. Ten pogląd żywią wszystkie partje aż do skrajnej prawicy włącznie. Kto zaś chce wyrządzić prawdziwą przysługę mniejszości niemieckiej w Polsce, ten musi ułatwić pracę ludziom, gotowym do porozumienia w drodze rozsądnego umiarkowania".

L'Ere Nouvelle 2.VIII. zamieszcza artykuł E. Miellet'a omawiający trudne położenie gospodarcze Prus Wschodnich i jego przyczyny. Miellet twierdzi, że najniesłuszniej w świecie propaganda niemiecka przypisuje te wszystkie trudności istnieniu „korytarza", co zresztą ujawniło się podczas ostatnich dyskusyj w Reichstagu.

Jedną z najważniejszych przyczyn ciężkiej sytuacji Prus Wschodnich jest stale wzrastający odpływ robotników rolnych. Zjawisko to jednak jest tak stare, jak „der Drang nach Osten". Dla zniemczenia wschodu, wysyłano tam kolonistów z południa i z zachodu i zaopatrywano ich w odpowiednie środki. Obecnie jeszcze każdy kolonista otrzymuje 7.500 marek na zagospodarowanie. Naturalnie, że ubogi Warmijczyk lub Mazur nie wytrzymuje konkurencji i emigruje. Drugą niemniej ważną przyczyną jest to, że Niemcy na wschodzie, nie chcąc kupować w Polsce, przenieśli wszystkie tranzakcje handlowe na tereny oddległe o 500 do 950 km., wskutek czego koszta transportu podnoszą znacznie ceny zakupu i sprzedaży. Dalej idą podatki rolne bardzo wysokie w Niemczech, a wreszcie brak kapitału obrotowego, co spowodowało straszliwe zadłużenie rolników i co za tem idzie, bankructwa.

Widać z tego jasno, że trudno zwalać winę na Polskę i na „korytarz" za to, że Niemcy widzą w Prusach Wschodnich — zgodnie z powiedzeniem Treitschke'go „niemiecką fortecę, wysuniętą śmiało w środek słowiańskiego błota".

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 2.VIII. w notatce p. n. „Dlaczego my nie wierzymy w mocarstwową przyszłość Polski?" podkreśla, że aczkolwiek wszystkie dzienniki polskie zamieściły artykuły „Lietuvos Žinios", dotyczące kwestji porozumienia litewsko - polskiego oraz oświadczeń d-ra Griniusa i prof. Herbacziauskasa co do konieczności zmiany przez Litwę stanowiska w kwestji wileńskiej, to jednak tylko „Dzień Polski" przypisuje tej zmianie w ustosunkowaniu się ludowców litewskich do kwestji porozumienia polsko - litewskiego większe znaczenie i wyraża nadzieję, że społeczeństwo litewskie oprzytomnieje w końcu i — dodaje „Liet. Aidas" — podaruje Wilno Polsce. Następnie, nawiązując do artykułu „Dnia Polskiego", w którym dziennik ten wyraził zdziwienie z powodu rozpowszechnionego na Litwie poglądu o bezsilności Polski w wypadku zażądania przez Niemcy rewizji granic wschodnich, dziennik litewski zaznacza, że „Dzień Polski" niepotrzebnie chwyta się za głowę, gdy Litwa nie chce uwierzyć w mocarstwową przyszłość Polski, natomiast mocno ufa potędze Niemiec; co do mocarstwowej przyszłości Polski można bowiem powiedzieć to tylko, że w rzeczywistości nastąpi niewątpliwie moment, w którym wszystkie absurdalne — zdaniem „Dnia Polskiego" — obliczenia Litwy co do możliwości rewizji granic polskich staną się faktem dokonanym.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 1.VIII. w artykule, nawiązującym do głosów prasy niemieckiej, skierowanych przeciwko Litwie w związku z kłajpedzką polityką litewską, podkreśla z naciskiem, że ataki prasy niemieckiej świadczą o tem, że Niemcy dążą do zniszczenia konwencji kłajpedzkiej, zapewniającej Litwie rządy w kraju kłajpedzkim. Dziennik przytacza m. inn. fakt, że konsulat niemiecki w Kłajpedzie wydaje wizy trojakiego rodzaju: dla dawnych mieszkańców kraju kłajpedzkiego, dla nowych — i dla mieszkańców z Litwy Wielkiej, przyczem od pierwszej kategorji konsulat pobiera minimalne opłaty w porównaniu do dwuch ostatnich. To postępowanie konsulatu niemieckiego świadczy — wg. dziennika — wymownie o tem, że Rzesza niemiecka postępuje wbrew konwencji kłajpedzkiej, przeprowadzając podział obywateli litewskich na kategorje. „Jakie państwo — zapytuje dziennik — może pozwolić na to, by przez obce państwo był przeprowadzany podział obywateli litewskich na kategorje?" W końcu „Liet. Aidas" dodaje, że „Rzesza niemiecka powinna wreszcie zrozumieć, że przez propagandę prasową, skierowaną przeciwko Litwie, nie da się zmienić postanowień traktatu wersalskiego (w sprawie Kłajpedy), a więc Niemcy zrobiłyby daleko lepiej, jeśliby wpłynęły na prasę w kierunku zmiany jej tonu wobec Litwy, gdyż obecne stanowisko prasy niemieckiej może wywołać jedynie gwałtowne pogorszenie się dotychczas dobrych stosunków litewsko-niemieckich".

Lietuvos Žinios 2.VIII. w notatce p. n. „Niemcy przygotowują akcję w sprawie Kłajpedy" zamieszcza streszczenie artykułu „Berliner Tageblatt'u", w którym w nieprzychylny dla Litwy sposób opisuje ostatnio prowadzoną przez mieszkańców kraju kłajpedzkiego walkę o zachowanie autonomji kraju kłajpedzkiego i ostro atakuje rząd litewski oraz gubernatora Merkisa, z powodu pogwałcenia przez nich konwencji kłajpedzkiej. „Liet. Žinios" uwypukla, że dziennik niemiecki domaga się od rządu Rzeszy skierowania do Ligi Nar. skargi na Litwę za złamanie przez nią konwencji kłajpedzkiej, przedtem jednak—wg. dziennika niemieckiego — należałoby wykorzystać jeszcze ostatnią możliwość — bezpośrednie rokowania z Kownem.

Rytas 31.VII. w notatce p. n. „Niemcy chcą wciągnąć Sowiety do sprawy kłajpedzkiej" nawiązuje do wiadomości podanej przez „Germanię" o tem, że Sowiety wykazują wielkie zaniepokojenie z powodu możliwości pogorszenia się stosunków niemiecko - litewskich w związku z naruszeniem przez Litwę autonomji obszaru kłajpedzkiego i pisze: „Z tej wiadomości pisma niemieckiego oraz z podkreślenia przez to ostatnie, że Sowiety są bezpośrednio zainteresowane w tem, do kogo będzie nalżała spławna droga drzewa Niemnem, wynika, że Niemcy szukają dla siebie w Rosji sowieckiej sprzymierzeńca w sprawach kłajpedzkich. Wątpliwą jednak jest rzeczą, czy Sowiety dadzą się złapać w sidła niemieckie".

KONFERENCJA AGRARNA.

La Tribuna 2.VIII. w art. wst. twierdzi, że już na konferencji Małej Ententy mówiono o kartelu rumuńsko - jugosłowiańsko - węgierskim a skrystalizował się ten pomysł dopiero po stwierdzeniu trudności pogodzenia M. Ententy gospodarczej obok politycznej. Chodziło o wciągnięcie za wszelką cenę Węgier do Małej Ententy, by oddalić je od Austrji, z którą Węgry zaczęły blisko współpracować. Także Pradze jest to dogodniejsze, gdyż inaczej zacieśniłyby się węzły między Budapesztem a Wiedniem. Na konferencji bukaresztеńskiej omawiano przedewszystkiem stronę techniczną wspólnej sprzedaży, podziału rynków i utrwalenia cen, celem usunięcia wzajemnego współzawodnictwa. Dalszą fazą będzie konferencja w Warszawie, obejmująca państwa od morza Bałtyckiego do Egejskiego i mająca na celu zajęcie stanowiska wobec państw przemysłowych. Polska, jako kraj największy zamierza stanąć na czele tego sojuszu obronnego, i rozumuje, że cały blok będzie zmuszał Europę przemysłową do kupowania u niego produktów rolniczych, jeśli ta Europa zechce u państw tego bloku zbywać swoje wyroby przemysłu; autor plany te uważa za optymistyczne. Autor twierdzi, że jest to polityka skierowana przeciwko Stanom Zjednoczonym A. P., a na przyszłość także przeciw Rosji. Prócz tego momentu gospodarczego jest tu także moment polityczny, zwłaszcza jeśli chodzi o Czechosłowację, która jest tylko częściowo państwem rolniczem. Także Polska szuka w tych podstawach gospodarczych wzmocnienia swej słabej pozycji politycznej wobec Niemiec i Rosji.

Dreptatea 2.VIII. umieszcza wywiad, udzielony przez min. rolnictwa Mihalache, który zaznacza, że Europa musi ograniczyć przywóz produktów rolnych z Ameryki o 10 — 15 proc., bo tyle właśnie miejsca brak dla wywozu europejskich krajów rolniczych. To jest celem konferencyj, odbywanych w Rumunji, które przygotowują teren do prac w Genewie.

Dreptatea 2.VIII. zamieszcza wywiad min. skarbu Popovici, który stwierdza, że uzgodnienie polityki gospodarczej między państwami rolniczemi jest nietylko w ich interesie, lecz także w interesie państw przemysłowych; bowiem w krajach rolniczych, przeżywających przesilenie, upada ich zdolność nabywcza, przez co w krajach przemysłowych kurczy się wytwórczość i wzrasta bezrobocie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 4.VIII. z uznaniem wita podpisanie między ZSRR i Włochami umowy o rozszerzeniu stosunków handlowych i przyznaniu kredytów dla zamówień sowieckich. Dzienniki podają, że nowe warunki kredytowe dadzą możność Sowietom dwukrotnie podnieść swoje zamówienia we Włoszech.

Izwiestja, omawiając sowiecko - włoską umowę handlową, dodają, że stosunki pomiędzy ZSRR a Włochami w ciągu ostatnich lat rozwijają się zupełnie poprawnie ku zadowoleniu obu stron. Pomiędzy ZSRR i Italją — według „Izwiestij" — istnieją zupełnie realne geopolityczne dane dla rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych. Włochy potrzebują surowców, a przedewszystkiem produktów naftowych i rudy, ZSRR zaś może zakupić znaczną część włoskich produktów przemysłowych.

Krasnaja Gazeta 31.VII. zaznacza, że niemal we wszystkich państwach, sąsiadujących z ZSRR, odbywa się intensywna praca w celu przygotowania napadu zbrojnego na ZSRR. Estonja znajduje się całkowicie pod wpływem Anglji i Polski. Niezależnie od zmian w rządach Estonji, faktycznie rządzą Estonją generał Lajdoner i Pjats, którzy są jawnymi agentami imperjalizmu angielskiego. Tem należy tłomaczyć również znaczne wpływy Polski w Estonji. Finlandja również aktualizuje politykę przeciwsowiecką. Wojenne przygotowania Finlandji posunęły się tak dalece, że rząd finlandzki nie uważa za potrzebne tego ukrywać. Świadczy o tem między innemi zgłoszony przez Finlandję do Ligi Narodów projekt w sprawie udzielania pomocy finansowej państwu napadniętemu. Finlandja buduje strategiczne drogi, fabryki amunicji, powiększa swoją flotę oraz podnosi zagadnienie Karelji. Również Łotwa należy do bloku przeciwsowieckiego. Łotewski sztab generalny znajduje się całkowicie pod kierownictwem oficerów francuskich i polskich. Imperjaliści usiłują przyciągnąć Litwę do bloku przeciwsowieckiego. Ustąpienie Woldemarasa było skutkiem nacisku imperjalistów w celu umożliwienia porozumienia pomiędzy Litwą a Polską. Ostatnio na Litwie wzmagają się prądy przeciwsowieckie oraz czynione są próby do porozumienia z Polską. Jednakowoż litewski rząd faszystowski powstrzymuje się narazie przed ostateczną kapitulacją przed Polską. W ten sposób pod wpływem mocarstw imperjalistycznych tworzy się jednolity front przeciwsowiecki pod hegemonją Polski od Lodowatego oceanu do morza Czarnego.

Krasnaja Gazeta 31.VII. w art. wst. analizuje międzynarodową sytuację polityczną, podkreślając, że proces faszyzacji przestał być zjawiskiem wyłącznie włoskiem i rozszerzył się na cały szereg państw kapitalistycznych. Ustalenie t. zw. normalnego stosunku sił w Europie powojennej jest niemożliwem. Z przesilenia, w którem znajduje się świat kapitalistyczny, coraz bardziej wyrysowuje się widmo nowej wojny imperjalistycznej, która nie będzie wojną państw kapitalistycznych między sobą, lecz generalną ofenzywą świata kapitalistycznego przeciwko ZSRR. Celem nowej wojny będzie podział wpływów pomiędzy mocarstwami, co jest możliwem jedynie po zlikwidowaniu władzy sowieckiej.

The Times 1.VIII. w koresp. z New Yorku donosi, iż dyrektorzy Amerykańsko - rosyjskiej Izby Handlowej odbyli konferencję, na której omawiana była sytuacja, jaka wytworzyła się dokoła handlu z Rosją sowiecką. Odnośne departamenty w Waszyngtonie zostały poinformowane o rezultatach konferencji oraz o poglądach poszczególnych dyrektorów w drodze specjalnych raportów. Na konferencji reprezentowane były następujące koncerny: General Electric, General Motors, Pensylvania Raibcoad, i Westinghouse Electric.

„International Paper Company" złożyła protest przeciwko embargo na sowiecką miazgę drzewną, twierdząc, że miazga ta ma podstawowe znaczenie dla amerykańskiego przemysłu papierniczego, jeżeli przemysł ten chce konkurować z powodzeniem z przemysłem papierniczym kanadyjskim i europejskim, albowiem jeżeli Stany Zjedn. zamkną rynek dla miazgi sowieckiej, to papierniczy przemysł amerykański będzie zależny wyłącznie od surowca kanadyjskiego.

The Daily Telegraph 2.VIII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że rządy Anglji, Norwegji i Danji zamierzają wnieść protest przeciwko decyzji rządu waszyngtońskiego odnośnie embargo na sowiecką miazgę drzewną. Dwudziestu pięciu właścicieli statków brytyjskich zawarło kontrakty na przewóz sowieckiej miazgi drzewnej, wobec czego opinja ich brana jest pod uwagę przez amerykańskie ministerstwo skarbu.

The Chicago Daily Tribune 2.VIII donosi w depeszy z Waszyngtonu, iż rząd Stanów Zjednoczonych cofnął embargo na sowiecką miazgę drzewną. Mimo to jednak mają być prowadzone badania co do zarzutów, że produkcja miazgi jest dziełem rąk więźniów.

The Chicago Daily Tribune 30.VII. donosi w depeszy z New Yorku, że „United States Steel Corporation" zamierza wystąpić z protestem przeciwko embargo na sowiecką rudę manganową. „The International Harvester Company" w Milwaukee dla wykonania zamówień sowieckich zatrudnia tylu robotników, że płace ich wynoszą 7.500.000 dol., a wielki koncern stalowy „Allis Chalmer" pracuje jedynie nad wykonaniem zamówień sowieckich. Jeżeli więc kontrakty te zostałyby anulowane, to tysiące robotników straciłoby pracę. Wg. danych „Amtorgu", Sowiety nabywają w Ameryce towarów na 100.000.000 dol. rocznie.

L'Ere Nouvelle 2.VIII. omawia wysiłki Sowietów celem zawarcia traktatu handlowego z Francją. Sowiety, straciwszy kredyt w Ameryce, starają się otrzymać z Francji środki, potrzebne regime'owi Stalina. Jeden z sowieckich agentów proponuje Francji sprzedaż drzewa po bardzo niskich cenach w sumie za 250 miljonów fr., a wzamian Sowiety kupią we Francji samochodów na 20 miljonów fr. Dziennik zwraca uwagę na to, że te „kulawe pertraktacje" nie przypominają wcale tych, o których mówił swego czasu Poincaré. Myślał on bowiem o uregulowaniu długów.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vorwärts 3.VIII. w art. wst. p. t. „Wird Deutschland polnisch?" omawia dążenie Hindenburga i niektórych grup politycznych do pomijania parlamentu w decydowaniu o najważniejszych sprawach państwowych i podkreśla, że w pierwszych latach republiki nie było do pomyślenia takie zastosowanie art. 48 konstytucji Rzeszy, jak to się stało obecnie.

Przypuszczając nawet subjektywnie najlepsze zamiary u sprawców dzisiejszego kursu politycznego, należy stwierdzić, że „objektywnie okazali oni, jak można zrobić z parlamentu sejm, a z Niemiec drugą Polskę".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z 31.VII—2.VIII. w szeregu notatek omawia powrót na Litwę znanego przywódcy stronnictwa chrz.-demokratycznego ks. Krupavicziusa.

Rytas w obsz. notatce podkreśla serdeczne przyjęcie, zgotowane ks. Krupavicziusowi przez chrz.-demokratyczne organizacje i zauważa, że w wywiadzie, udzielonym współpracownikowi pisma, ks. Krupaviczius zaznaczył, że zamierza w d. c. pracować

intensywnie, a przedewszystkiem przystąpi do napisania książki o reformie rolnej na Litwie, a to w celu sprostowania dotychczasowego nieprzychylnego poglądu zagranicy na litewską reformę rolną; reforma rolna — wg. ks. Krupavicziusa — przyniosła Litwie wielkie korzyści, które omówi w swej pracy naukowej. Mówiąc o pobycie we Francji, ks. Krupaviczius podkreślił z naciskiem, że pobyt we Francji Litwinowi może sprawić jedynie szereg nieprzerwanych przykrości. Cała prasa francuska pisze bowiem o Litwie na podstawie informacyj polskich, a więc jedynie ze złej strony. Francuzi są mocno przekonani, że Litwa jest wytworem nieporozumienia politycznego i nie da się im wytłomaczyć, że jest inaczej. Ponieważ Francuzi zwykli powtarzać sobie wiadomości, wyczytane w prasie o Litwie, a poniżające — jak wiadomo — autorytet państwa litewskiego, więc jedynym ratunkiem dla Litwina, przebywającego we Francji, jest unikanie znajomych Francuzów, by nie usłyszeć z ich ust nieprzyjemnych wiadomości o Litwie.

Dalszy ustęp wywiadu ks. Krupavicziusa, odnoszący się do sytuacji wewnętrznej został skreślony przez cenzurę. (Przyp. red. „Przeglądu").

Lietuvos Žinios, nawiązując do pogłosek, szerzonych przez organ chrz.-demokracji litewskiej, o tem, że rzekomo podróż zagranicę przywódcy stronnictwa ludowców Sleżevicziusa jest związana z wydaleniem z Kowna prof. Woldemarasa, pisze: obawa chrz.-demokracji przed porozumieniem ludowców ze stronnikami Woldemarasa jest próżna i świadczy tylko o tem, że chrz.-demokracja wciąż się boi tego, by ludowcy litewscy nie wyprzedzili ją w przejęciu władzy w państwie w swe ręce. W końcu dziennik zaznacza z ironją, że „ludowcy litewscy nie myślą obejmować po chrz.-demokracji stanowiska pazia u boku narodowców".

Co do powrotu na Litwę ks. Krupavicziusa dziennik sądzi, że Krupaviczus niewątpliwie zechce odegrać ponownie wybitną rolę w życiu politycznem stronnictwa chrz.-demokracji.

Lietuvos Aidas notuje jako pogłoskę, iż ks. Krupaviczius nie będzie mógł brać zbyt czynnego udziału w polityce stronnictwa chrz.-demokratycznego, a to z powodu stanowiska, zajętego przez episkopat litewski w sprawie niewtrącania się duchowieństwa do polityki czynnej.

Rytas 31.VII. zamieszcza częściowo skreśloną przez cenzurę notatkę o utrudnianiu przez Czechosłowację eksportu bydła litewskiego. Z powodu więcej, niż sześciokrotnego podwyższenia cła na przywóz do Czechosłowacji bydła litewskiego, dalszy eksport bydła z Litwy staje się — wg. dziennika — nietylko utrudniony, ale wprost niemożliwy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Dreptatea 31.VII. zamieszcza ocenę położenia gospodarczego Rumunji, wypowiedzianą przez min. rolnictwa Mihalache na zjeździe narodowo - włościańskim. Rząd przyczynił się do ulepszenia rolnictwa przez rozpowszechnienie maszyn, podniesienie jakości zasiewów i ułatwienia przewozowe. Jednak że rolnictwo rumuńskie przechodzi dziś przesilenie, ponieważ po wojnie Ameryka zajęła rynki zbytu, należące do Rosji, a że i Rosja zaczyna do nich powracać, a państwa przemysłowe dążą do samowystarczalności, więc na ziemiopłody rumuńskie brak dziś zapotrzebowania. Zawinili w tem wiele liberali, którzy w ciągu dziesięciu lat swych rządów nie dopuszczali do pływu kapitałów obcych do Rumunji. Dziś rząd stara się przekonać kapitał zagraniczny, że w Rumunji są dla niego warunki korzystne — zmniejsza cła i zawiera umowy gospodarcze, co razem wzięte ułatwi wyjście z trudnego położenia. A przyczyni się do tego powrót króla Karola II, dowodzący, że stosunki w Rumunji już się ustaliły.

Deutsche Allg. Ztg. 30.VII. wydał dodatek na 10 stronach, poświęcony Rumunji, w którym omawia stosunki rumuńsko - niemieckie oraz gospodarcze położenie Rumunji.

Prof. J. Raducanu w art. wst. omawia sprawę ponownego nawiązania stosunków niemiecko - rumuńskich, która to sprawa, według autora, staje się aktualna po 10 latach przerwy.

Zamieszczona jest również odezwa wicekanclerza Dietricha o przyjaźni obu krajów.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

Le Temps 1.VIII. omawia traktat Anglji z Irakiem, podpisany 30.VI.30 r., który ma zastąpić ekspirujący mandat angielski. W. Brytanja zwróciła się do Ligi Narodów z propozycją przyjęcia Iraku do grona członków. Nowy traktat zawiera silne gwarancje dla Anglji: kontrolę polityki zagranicznej, oraz linji komunikacyjnych, oraz wpływ na administrację wewnętrzną kraju i na armję przez ustanowienie misji wojskowej. Dziennik dodaje, że oznacza to dla Anglji uwolnienie się z wziętych na siebie zobowiązań międzynarodowych, jakie nakładał na nią mandat, a zatrzymanie najważniejszych prerogatyw przysługujących mandatarjuszowi. Tak więc Irak, będąc wyłączony z pod kontroli Ligi Narodów, stanie się faktycznie członkiem Imperjum. Ciekawem będzie, jakie gwarancje zechce mieć Liga od Iraku, który dojrzał i ma sam objąć odpowiedzialność za wiele spraw o doniosłości międzynarodowej. Pozatem nowy traktat został podpisany na odpowiedzialność Nurry - paszy, bez kontroli parlamentu, a daje W. Brytanji prerogatywy, takie właśnie, jakich nie chce uznać Wafd w Egipcie. Powstaje więc pytanie, jak zareaguje na to przyszły parlament w Iraku. Nie mniejszej wagi jest też kwestja, co powiedzą inne państwa, które zawarły z Anglją różne umowy, a których gwarancję miałby objąć obecnie osobiście król Iraku.

The Daily Telegraph 2.VIII. Koresp. dyplomatyczny pisze, że fakt ekspiracji mandatu brytyjskiego nad Irakiem wywołał zaniepokojenie wśród państw, które mają swoje interesy ekonomiczne i kulturalne w Iraku, wobec czego przypuszczać należy, że sprawa przyjęcia Iraku do Ligi Narodów może napotkać na duże trudności mimo poparcia Anglji.

L'Indépendance Belge 31.VII. donosi z Pretorji, że generał Hersog w mowie, wygłoszonej na zebraniu partji narodowej w związku z przyszłą konferencją imperjalną w Londynie, domagał się dla południowej Afryki prawa kompletnego oderwania się od W. Brytanji.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.